

**30**  
tys. zł

nawet tyle może wynieść  
grzywna za złamanie  
ograniczeń związanych  
z epidemią

# Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**

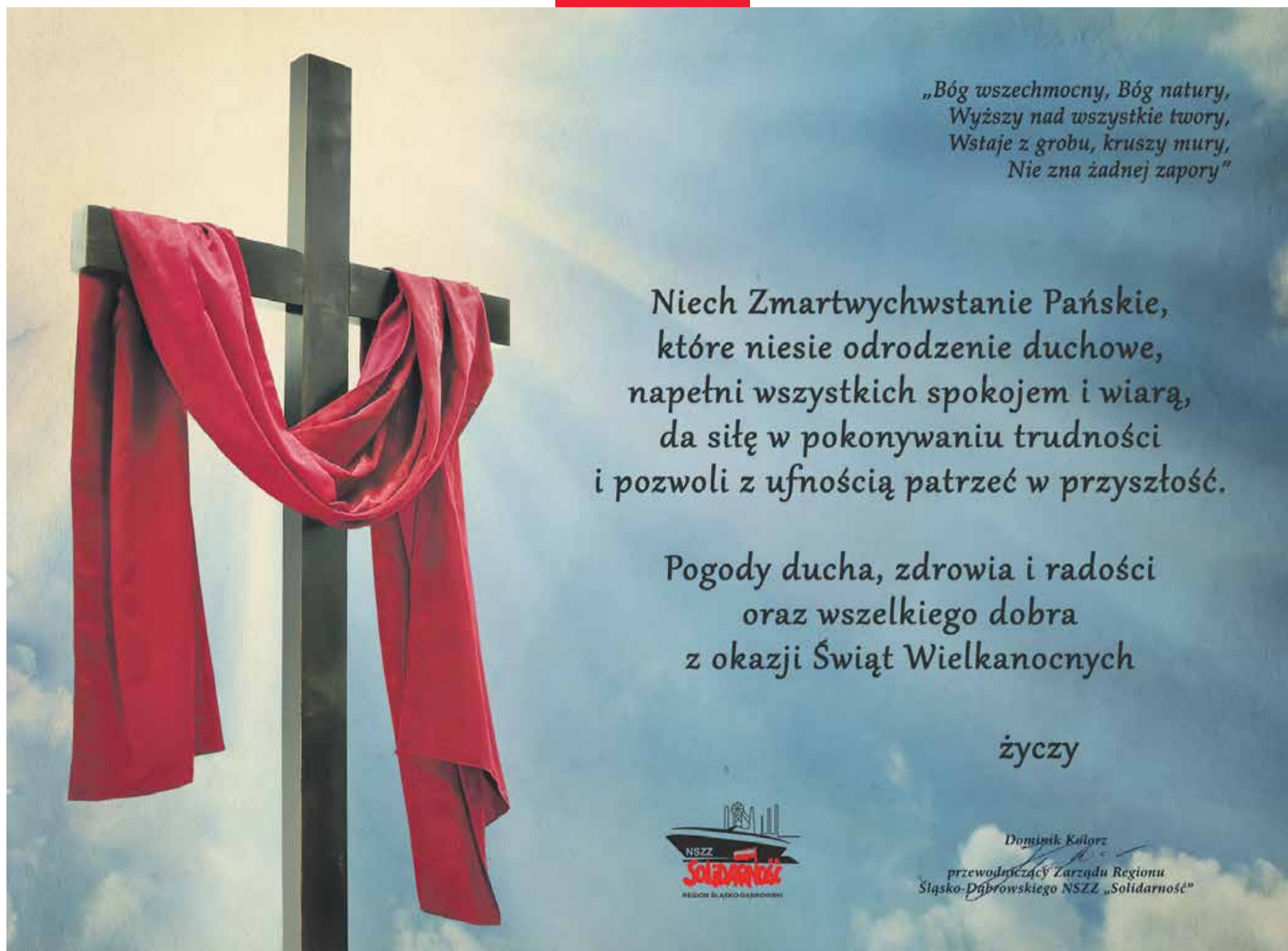
Nr 11/2020

Katowice

6.04.2020

Tygodnik bezpłatny

ISSN 1732-3940



„Bóg wszechmocny, Bóg natury,  
Wyższy nad wszystkie twory,  
Wstaje z grobu, kruszy mury,  
Nie zna żadnej zapory”

Niech Zmartwychwstanie Pańskie,  
które niesie odrodzenie duchowe,  
napętni wszystkich spokojem i wiarą,  
da siłę w pokonywaniu trudności  
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Pogody ducha, zdrowia i radości  
oraz wszelkiego dobra  
z okazji Świąt Wielkanocnych

życzy



Dominiak Kolorz  
przewodniczący Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”



Foto: TSD



Foto: TSD



Foto: TSD

**2** Musimy upomnieć się o  
rozwiązania antykrzysowe  
dla dużych przedsiębiorstw.

**3** Zarząd Regionu przeznaczył  
100 tys. zł na wsparcie dla  
służby zdrowia.

**6** Gdy pracujemy zdalnie,  
jesteśmy mniej wydajni  
i efektywni, niż w biurze.



## Komentarz:

# Po epidemii koronawirusa może pojawić się epidemia bezrobocia



**Dominik Kolorz**  
przewodniczący  
Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

**R**ządowa tarcza antykryzysowa skupia się prawie wyłącznie na małych firmach. Rozwiązań wspierających duże przedsiębiorstwa w zasadzie nie ma. Weźmy np. jeden ze sztandarowych elementów tarczy, czyli dopłaty do pensji pracowników. Możliwość skorzystania z tego rozwiązania została uzależniona od spadku obrotów, a nie przychodów. To sprawia, że naprawdę niewiele dużych firm będzie mogło otrzymać to wsparcie. Brak pomocy dla dużych firm będzie miał katastrofalne skutki, zwłaszcza w naszym regionie, gdzie gospodarka jest oparta na przemyśle, czyli właśnie na dużych przedsiębiorstwach. Jest bardzo prawdopodobne, że gdy w końcu zwalczymy epidemię koronawirusa, pojawi się nowa: epidemia biedy i bezrobocia.

Już dzisiaj ogromne problemy ma hutnictwo. Z dnia na dzień pogarsza się sytuacja górnictwa i energetyki. Branża motoryzacyjna praktycznie cała stoi i to wcale nie ze względów bezpieczeństwa, ale po prostu z powodu braku zamówień.

Tuż po świętach my jako „Solidarność” będziemy musieli bardzo mocno upomnieć się o rozwiązania antykryzysowe dla dużych firm. Takiego kryzysu, jaki obecnie się rozpoczyna, jeszcze w historii III RP nie było.

W tym kontekście środki, które rząd wyasygnował na ratowanie gospodarki należy uznać za bardzo niewielkie. Można odnieść

”

**Brak pomocy dla dużych firm będzie miał katastrofalne skutki, zwłaszcza w naszym regionie, gdzie gospodarka jest oparta na przemyśle, czyli właśnie na dużych przedsiębiorstwach.**

wrażenie, że rząd wciąż skupia się przede wszystkim na kondycji finansów publicznych i utrzymaniu w ryzach deficytu budżetowego. Takie podejście może mieć

skutek odwrotny do zamierzonego. Jeśli setki tysięcy ludzi zaczną tracić pracę, to koszty tego spadną na budżet. Jeżeli przedsiębiorstwa będą likwidowane jedno po drugim, to nie będzie wpływow z podatków. Koszty takiego scenariusza będą wielokrotnie większe niż w przypadku kilkumiesięcznego pakietu pomocowego dla dużych przedsiębiorstw.

Rozczarowanie dotyczy nie tylko tego, co rząd robi w sprawie kryzysu, ale także tego, czego nie robi, a powinien. 24 marca „Solidarność” wystąpiła do szefowej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen o natychmiastowe zawieszenie systemu opłat za emisję CO<sub>2</sub> oraz porzucenie prac nad tzw. Europejskim Zielonym Ładem. Żeby rozkręcić na nowo europejską gospodarkę po kryzysie trzeba będzie przede wszystkim taniej energii. Energetyka konwencjonalna, gdy zwolni się ją z opłat narzuconych przez politykę klimatyczną UE, będzie tę energię produkować nieporównywalnie taniej i stabilniej, niż OZE. Wyjście z kryzysu gospodarczego będzie kosztować Europę biliony euro podobnie jak szaleństwo pod nazwą Europejski Zielony Ład. I jednego, i drugiego jednocześnie nie udźwigną nawet najbogatsze państwa UE. To zupełny absurd. Niestety polski rząd w tej sprawie milczy.

not: ŁK

## Rozmowa:

## W tym lęku poszukujemy kogoś, kto jest od nas silniejszy



**ks. Paweł Rozpiątkowski**  
koordynator  
Biura Prasowego  
Diecezji Sosnowieckiej

**Co możemy zrobić, by jak najlepiej przeżyć Triduum Paschalne i Święta Wielkanocne?**

– Przeżywanie tych najświętszych dla chrześcijan dni w tradycyjny, jedyny jaki znaleźliśmy do tej pory sposób, jest praktycznie niemożliwe. Dlatego trzeba szukać innych form, by choć trochę ten czas wykorzystać. Pewną namiastką uczestnictwa we mszach świętych i innych nabożeństwach dają nam coraz liczniejsze transmisje telewizyjne i internetowe. One są szczególnie ważne dla osób, które nie potrafią sobie wyobrazić braku kontaktu z Kościołem, czy swoją parafią. Możemy się również skupić na pracy indywidualnej, czytaniu Pisma Świętego, przecież te wszystkie wydarzenia, począwszy od Niedzieli Palmowej, są głęboko w Biblii zakorzenione. Zostaje nam też oczywiście modlitwa.

**Uroczystości Triduum Paschalnego zazwyczaj przyciągają bardzo dużo ludzi. W tym roku będzie inaczej, w dodatku przebieg poszczególnych obrzędów liturgicznych zostanie znacznie „zubożony”. W Wielki Czwartek nie będzie m.in. obmywania nóg, w Wielki Piątek ulicami naszych miast nie**

**przejdą Drogi Krzyżowe. Nie będzie adoracji Krzyża i Grobów Pańskich w świątyniach...**

– To jest zupełnie nowe doświadczenie nie tylko dla wiernych, ale także dla księży odprawiających msze św. w pustych świątyniach. Teraz, w niedzielę kapłan staje na przeciwko kilku osób rozproszonych po całym kościele i szuka ich wzrokiem. Nowym, bardzo wymownym doświadczeniem była także modlitwa papieża Franciszka o ustanie pandemii. Papież stał samotnie na Placu św. Piotra, czyli w miejscu, w którym zazwyczaj zbierają się dziesiątki tysięcy ludzi. Odczuwamy lęk, a w tym lęku poszukujemy kogoś, kto jest od nas silniejszy i mocniejszy. Kogoś, kto nam powie tak jak dzieciom: Nie lękajcie się, ja jestem z wami.

**Z pewnością będzie nam też brakowało tej świątecznej oprawy, tak mocno zakorzenionej w polskiej tradycji, np. święceni pokarmów spożywanych podczas rodzinnego śniadania wielkanocnego. Co możemy sobie zaoferować w zamian?**

– Kościół domowy i bardziej uroczysty positek, na wzór tego, jaki ma miejsce podczas Wigilii Świąt Bożego Narodzenia. W cza-

sie tej Wielkanocy zabraknie poświęcenia pokarmów w kościele. Zachęcamy więc, aby przed wielkanocnym śniadaniem pomodlić się w najbliższej rodzinie, pomyśleć o Panu Bogu i zaprosić Go do wspólnoty stołu.

**Nieuchronnie pojawia się w głowach pytanie, skąd ta zaraza, dlaczego nas to dotknęło?**

– Nikt do końca nie wie, skąd ten wirus się wziął, może to być efekt błędu człowieka. Z drugiej strony można było sobie wyobrazić, że coś takiego się wydarzy. To pokazuje, że nikt nie jest samotną wyspą, że w jakiś sposób jesteśmy sobie równi. Wirus atakuje niezależnie od szerokości geograficznej. I potęgi, i słabeuszy. Pan Bóg nie ma z tym nic wspólnego, mimo że pojawiają się próby obwiniania Go za pandemię. Zło cierpienia weszło na świat przez zawiść diabła. Bóg wybrał jedynie za narzędzie zbawienia mękę krzyżową – cierpienie, chcąc być solidarnym z człowiekiem we wszystkim oprócz grzechu.

Rozmawiała Agnieszka Konieczny





# Pomoc „Solidarności” trafiła do szpitali, pogotowia i sanepidu

## Solidarni z pracownikami służby zdrowia

**Z**akładowe organizacje związkowe NSZZ „Solidarność” pomagają placówkom służby zdrowia na swoim terenie w zakupie podstawowego sprzętu ochronnego personelu przed zakażeniem.

„Solidarność” z kopalni Budryk w Ornontowicach podjęła decyzję o wsparciu działającego w tej gminie ośrodka zdrowia oraz Szpitala św. Józefa w Mikołowie. Dzięki pomocy związku dyrekcja ośrodka zakupiła sprzęt wart ok. 8 tys. zł. To są przede wszystkim fartuchy, kombinezony, środki dezynfekujące oraz termometry i pulsomierze – wymienia Andrzej Powoła, wiceszef „Solidarności” w kopalni Budryk. Natomiast do szpitala w Mikołowie trafił ok. 7 tys. zł. – Pani dyrektor najlepiej wie, co szpitalowi jest w tej chwili najbardziej potrzebne, sama złożyła zamówienia w hurtowniach, a my zapłacimy za faktury – mówi Grzegorz Sewerin, przewodniczący związku w kopalni. Na pomoc przeznaczili pieniądze, za które miały zostać zorganizowane wycieczki dla członków związku. Wyjazdy zostały odwołane ze względu na pandemię.

Jako jedni z pierwszych w pomoc zaangażowali się także związkowcy z „Solidarności” rybnickiej kopalni Chwałowice. Kopalniana „S” doposażyła pralnię Wojewódzkiego Szpitala Wielospecjalistycznego nr 3 w Rybniku w dodatkowe urządzenia oraz w środki piorące.

**Grzegorz Podzorny**

**Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” podjął 27 marca decyzję o przekazaniu 100 tys. zł na wsparcie służby zdrowia w naszym regionie, m.in. zakup maseczek, odzieży ochronnej, środków dezynfekcji. Jednocześnie szef śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz zaapelował do wszystkich członków związku o wsparcie pracowników służby zdrowia oraz pomoc osobom przebywającym na kwarantannie, a także seniorom. Apel spotkał się z szerokim odzewem.**

**W** tym trudnym czasie potrzebujemy solidarności. Takiej, która nie jest sprowadzana do roli historycznego hasła na sztandarach, ale rzeczywistą ideą, która nas wszystkich łączy. Zwracam się z gorącym apelem do wszystkich organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” w całym naszym regionie o wzajemną pomoc, a przede wszystkim o wsparcie tych, którzy znaleźli się na pierwszej linii walki o powstrzymanie epidemii koronawirusa. Liczy się każdy gest, słowa wsparcia, słowa wdzięczności. Ale bardzo potrzebna jest też pomoc materialna i rzeczowa – podkreślił Dominik Kolorz.

Już przeszło połowa z kwoty 100 tys. zł przeznaczonej przez Zarząd Regionu na wsparcie służby zdrowia została spożytkowana na zakup odzieży ochronnej, masek, rękawiczek czy środków do dezynfekcji. – Po rozpoznaniu sytuacji w poszczególnych jednostkach, przekazaliśmy po około 500 sztuk masek ochronnych, około 500 par rękawiczek oraz po kilkadziesiąt sztuk ubrań ochronnych i plastikowych przyłbic na placówkę. Trafiły one m.in. do Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Rybniku, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Jastrzębiu-Zdroju – wylicza Dominik Kolorz. – Mniejsze

partie odzieży i środków ochronnych, a także płynu do dezynfekcji przekazano do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Katowicach oraz Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i stacji powiatowych. Ponadto przekazaliśmy też pracownikom pogotowia wielorazowe ubrania ochronne, bo na takie złożyli zapotrzebowanie – dodaje przewodniczący. Przyłbice, maski i płyny do dezynfekcji zakupione ze środków ZR trafiły też do Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 w Bytomiu i Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu.

Reklama

*Radosnych Świąt Wielkanocnych  
wypełnionych optymizmem budzącej się do życia przyrody,  
wiarą w sens i potęgę życia,  
pogody w sercu i radości płynącej z faktu  
Zmartwychwstania Pańskiego,  
smacznego Świąconego w gronie najbliższych osób*

*życzą Państwu  
Zarząd oraz Pracownicy Grupy KOK Sp. z o.o.*

**GRUPA KOK**







Foto: flickr.com/eu2017ae

# Albo zawieszenie opłat, albo głęboka recesja

**– Europa stoi dziś w obliczu potężnego kryzysu gospodarczego. Dlatego system opłat za emisję CO<sub>2</sub> powinien zostać natychmiast zawieszony. W przeciwnym razie nasz kraj czeka głęboka recesja – wskazuje NSZZ „Solidarność”. 24 marca szef związku Piotr Duda zaapelował w tej sprawie do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen.**

**Z**eby odrobić gospodarcze straty spowodowane pandemią, będziemy potrzebować taniej i stabilnej energii. To kluczowa sprawa. Energetyka konwencjonalna, gdy zdejmie się z niej sztuczny koszt w postaci opłat za emisję CO<sub>2</sub>, będzie produkować tę energię znacznie taniej niż alternatywne źródła. Wybór jest prosty. Albo zawiesimy te opłaty, albo czeka nas zapaść gospodarcza na wiele lat – wskazuje przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz.

W piśmie kierowanym przez przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę do Ursuli von der Leyen wskazano, że zawieszenie systemu handu uprawnieniami do emisji UE ETS powinno być jednym z najważniejszych elementów pakietu stymulacyjnego dla unijnej gospodarki. Podkreślono również, że opłaty za emisje stanowią ogromne obciążenie nie tylko dla energetyki konwencjonalnej, ale również dla

przemysłu energochłonnego. – W tym w szczególności hutnictwa, produkcji cementu i ceramiki, branży chemicznej czy papierniczej, a także sektora transportu lotniczego, który już dziś z powodu pandemii znalazł się na granicy bankructwa. Te branże zatrudniają w skali całej UE setki tysięcy pracowników. Każde miejsce pracy w przemyśle generuje dodatkowo kilka kolejnych etatów w jego otoczeniu: w usługach i transporcie. Ochrona przemysłu w obecnej sytuacji, gdy całej UE grozi drastyczny wzrost bezrobocia, powinna być dla Komisji Europejskiej zadaniem bezsprzecznie priorytetowym – napisał Piotr Duda.

W ocenie NSZZ „S” gwałtowne pogorszenie się sytuacji gospodarczej spowodowane pandemią koronawirusa stwarza także konieczność gruntownej rewizji strategii Europejskiego Zielonego Ładu, która zakłada całkowitą dekarbonizację unijnej gospodarki do 2050 roku. – Strategia ta była tworzona w zupełnie

innych realiach gospodarczych i jest niedostosowana do obecnych warunkowań. Wprowadzenie neutralności klimatycznej do 2050 roku tylko w przypadku Polski miałoby kosztować ponad 500 mld euro – czytamy w liście do Ursuli von der Layen.

– Pandemia bardzo brutalnie zwyfikowała skuteczność instytucji europejskich oraz frazesy o europejskiej solidarności. Państwa najbardziej dotknięte wirusem, takie jak Włochy, zostały pozostawione same sobie, bez realnego wsparcia ze strony Wspólnoty. W przyszłości, gdy Polska ugnie się pod ciężarem „zielonej rewolucji”, będzie najprawdopodobniej tak samo. Wsparcie z UE okaże się fikcją, a wszystkie koszty spadną na barki polskiego społeczeństwa – zaznacza Dominik Kolorz.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „S” podkreśla, że restrykcyjna polityka klimatyczna UE nie spotyka się z podobnymi działaniami ze strony największych emitentów CO<sub>2</sub> na świe-

cie, takich jak Chiny, USA, czy Indie. – W najbliższych latach te kraje również będą koncentrować się na walce z gospodarczym kryzysem. Raczej pewne jest, że działania na rzecz klimatu zejdą na jeszcze dalszy plan. Unia Europejska, która odpowiada za ledwie za niespełna 10 proc. światowych emisji, nie może dłużej prowadzić swojej polityki w oderwaniu od reszty świata. My w Europie również musimy dziś zadbać przede wszystkim o gospodarkę. To nie czas na ideologiczne eksperymenty, takie jak Europejski Zielony Ład – mówi Kolorz.

Zdaniem NSZZ „Solidarność” w obecnej sytuacji Unia Europejska powinna poprzestać na celach redukcyjnych, do wypełnienia których poszczególne kraje członkowskie Wspólnoty zobowiązały się w Porozumieniu Paryskim. Dopiero po wyjściu z globalnego kryzysu gospodarczego, w obliczu którego stoimy, UE może rozpocząć dyskusję na temat nowej strategii klimatyczno-energetycznej.

**Łukasz Karczarzyk**



# ANTYKRYZYSOWE POROZUMIENIE ZWIĄZKU Z PRACODAWCĄ

Piotr Kisiel, Robert Miszczyk, Biuro Ekonomiczno-Prawne ZR

**S**pecustawa koronawirusowa przewiduje możliwość zawarcia pomiędzy pracodawcą a związkiem zawodowym porozumienia określającego warunki i tryb wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy.

Porozumienie zawiera pracodawca oraz:

- 1) organizacje związkowe reprezentatywne w rozumieniu art. 253 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 263), z których każda zrzesza co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy, albo
- 2) organizacje związkowe reprezentatywne w rozumieniu art. 253 ust. 1 lub 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych – jeżeli u pracodawcy nie działają reprezentatywne zakładowe organizacje związkowe zrzeszające co najmniej 5% pracowników zatrudnionych u pracodawcy, albo
- 3) zakładowa organizacja związkowa – jeżeli u pracodawcy działa jedna organizacja związkowa.

Warunkiem zawarcia porozumienia jest spadek u pracodawcy obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19. W przypadku braku zawarcia porozumienia pracodawca nie będzie miał możliwości zwrócić się z wnioskiem o przyznanie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy, o wypłatę ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych świadczeń na dofinansowanie wynagrodzenia pracowników objętych przestojem ekonomicznym lub obniżonym wymiarem czasu pracy.

Wymaga wspomnienia, że wynagrodzenie wypłacane w okresie obowiązywania porozumienia dla pracowników objętych przestojem ekonomicznym będzie dofinansowywane ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 50 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie przepisów o minimalnym

wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy. Natomiast wynagrodzenie dla pracowników objętych obniżonym wymiarem czasu pracy jest dofinansowywane ze środków FGŚP do wysokości połowy wynagrodzenia wypłacanego pracownikom, jednak nie więcej niż 40 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału ogłaszanego przez Prezesa GUS, tj. 2079,43 zł.

Kontrola nad poprawnością porozumienia została powierzona Państwowej Inspekcji Pracy, ponieważ pracodawca ma obowiązek przekazania kopii porozumienia właściwemu Okręgowemu Inspektorowi Pracy w terminie 5 dni roboczych od dnia zawarcia porozumienia.

Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż ustalanie warunków i trybu wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy nie wymaga dla swej skuteczności wypowiedzenia zmieniającego (nie stosuje się w tym zakresie art. 42 § 1-3 Kodeksu pracy).

Przez przestój ekonomiczny należy rozumieć okres niewykonywania pracy przez pracownika z przyczyn niedotyczących pracownika pozostającego w gotowości do pracy. Natomiast obniżony wymiar czasu pracy oznacza obniżony przez przedsiębiorcę wymiar czasu pracy pracownika z przyczyn niedotyczących pracownika, jednak nie więcej, niż do połowy wymiaru czasu pracy.

W treści porozumienia określa się co najmniej:

1. Grupy zawodowe objęte przestojem ekonomicznym lub obniżonym wymiarem czasu pracy;
2. Obniżony wymiar czasu pracy obowiązujący pracowników;
3. Okres, przez jaki obowiązują rozwiązania dotyczące przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy.

Ponadto w treści porozumienia mogą być ujęte inne kwestie, które strony uznają za istotne. Rekomendujemy następujące zapisy:

1. **Zobowiązanie pracodawcy do niewypowiedzenia przez ustalony przez strony okres umów o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika.**

Proponowany zapis wynika co prawda z powszechnie obowiązujących przepisów a mianowicie z art.13 ustawy z dnia 11 października 2013 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z ochroną miejsc pracy, do którego postanowień odsyła specustawa, ale zapis taki będzie konkretyzował zapisy ustawowe oraz wskaże wprost pracownikom korzyści płynące z zawartego porozumienia.

Warto pokusić się o wydłużenie terminów ustawowych, które zakazują wypowiedzenia umów o pracę z przyczyn niedotyczących pracownika w okresie lub w okresach pobierania przez pracownika zmniejszonych świadczeń oraz w okresie lub w okresach przypadających bezpośrednio po okresie lub okresach pobierania zmniejszonych świadczeń – nie dłużej jednak niż przez łączny okres 3 miesięcy.

2. **Zapis przewidujący, iż pracodawca umożliwi pracownikom w okresach postoju ekonomicznego wykorzystanie z urlopu wypoczynkowego.**

Taki zapis umożliwi pracownikom, którzy nie chcą otrzymywać wynagrodzenia postojowego w niższej wysokości, pobierać wynagrodzenie urlopowe, które będzie średnią z ostatnich miesięcy, a tym samym będzie wyższe niż postojowe.

3. **Zapis przewidujący, iż w przypadku pozyskania środków z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, pracodawca zobowiązuje się do przeznaczenia części pozyskanych środków na jednorazową premię – rekompensatę dla pracowników. Premia byłaby wypłacona wszystkim pracownikom zatrudnionym na dzień zawarcia niniejszego porozumienia, pod warunkiem ich zatrudnienia w dniu wypłaty, w kwocie równej dla wszystkich.**

**Premia byłaby wypłacona wraz z wynagrodzeniem w miesiącu następującym po miesiącu, kiedy środki zostaną pozyskane.**

Taki zapis pozwoli na rekompensatę pracownikom utraconych zarobków. Ponadto rozłożenie kosztów kryzysu powinno następować równomiernie na obie strony stosunku pracy w myśl zasady solidarności społecznej.

Zgodnie z postanowieniami specustawy pracodawca może obniżyć wymiar czasu pracy o 20 proc., nie więcej niż do 0,5 etatu, z zastrzeżeniem, że wynagrodzenie nie może być niższe niż minimalne wynagrodzenie za pracę ustalone na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy. Z uwagi na błędne rozumienie zapisów ustawy, należy zaznaczyć, że ustawodawca nie mówi o obniżeniu wymiaru o 0,5 etatu, tylko przewiduje jego obniżenie nie więcej niż do 0,5 etatu. Natomiast wprost ustawodawca stwierdza, że obniżenie może nastąpić o 20 proc., przez co należy rozumieć, iż wartość procentowa mniejsza jest dopuszczalna. Jednakże 20-procentowe obniżenie jest maksymalnym dopuszczalnym zmniejszeniem wymiaru, przy założeniu, że po obniżeniu pracownik musi zachować minimum 0,5.

Pracownikowi objętemu przestojem ekonomicznym pracodawca wypłaca wynagrodzenie obniżone nie więcej niż o 50 proc., nie niższe jednak niż w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie przepisów o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, z uwzględnieniem wymiaru czasu pracy.

Zawierając porozumienie, należy zwrócić uwagę, aby pracownicy nie znaleźli się równocześnie w obu grupach dotkniętych skutkami porozumienia, tzn. żeby nie był zastosowany do nich zarówno przestój ekonomiczny i obniżony wymiar czasu pracy. ■

Reklama



*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych  
życzymy Państwu dni wypełnionych nadzieją budzącej się do życia wiosny.  
Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe  
napelni Was spokojem, wiarą i miłością, da siłę pokonywania  
wszelkich trudności i nadzieję by z ufnością patrzeć w przyszłość.*

**HALDEX S.A.**

*Zarząd Haldex S.A. oraz Pracownicy*



# Jak pracować w domu?

Z powodu koronawirusa tysiące pracowników z dnia na dzień musiało się przestawić na pracę zdalną. O tym, jak odnaleźć się w nowej sytuacji, mówi psycholog pracy **Bruno Żółtowski**.



**Zazwyczaj pracownik może wcześniej przygotować się do pracy zdalnej i uzgodnić z pracodawcą zasady, na jakich będzie się ona odbywała. Teraz zabrakło na to czasu...**

– Najtrudniejszy jest pierwszy tydzień. Znaleźliśmy się w nowej sytuacji, w dodatku jesteśmy zestresowani myśleniem o bezpieczeństwie, rodzinie, zdrowiu i zbliżającym się kryzysie. Te emocje się kumulują. Najistotniejsze na tym etapie jest zabezpieczenie najważniejszych „frontów”, czyli tego, co nas najbardziej niepokoi, np. zakupów. Gdy stres opada, zaczynamy się organizować. Istnieje kilka prostych zasad, które mogą nam w tym pomóc.

**Czego te reguły dotyczą?**

– Najważniejsze jest przygotowanie miejsca pracy. Niestety, często się zdarza, że nie mamy w domu własnego biurka, a nawet wygodnego miejsca do siedzenia, czy blatu, na którym moglibyśmy się „rozłożyć”. Powinniśmy znaleźć miejsce w miarę spokojne, z dobrym światłem, w którym będziemy mogli pracować przez kilka godzin, używając komputera i telefonu. Bardzo ważne jest również ustalenie, ile czasu przeznaczamy na pracę, a ile na przerwę, biorąc pod uwagę potrzeby pozostałych domowników. Druga ważna rzecz, to tworzenie planów pracy, takiej dziennej listy zadań.

**Dlaczego to jest takie istotne?**

– Żebyśmy wiedzieli, czym będziemy się zajmować danego dnia. Gdy pracujemy zdalnie, to praca nam się bardziej „rozłazi”. Jesteśmy mniej wydajni i efektywni, niż w biurze. Oczywiście dotyczy to tych osób, które nie są przyzwyczajone do pracy w domu. Te, które pracują w ten sposób przez dłuższy czas, mają zupełnie inne nawyki.

**Na czym powinniśmy się bardziej skupić: na pracy od godziny do godziny, czy wykonaniu zadań, które zostały przed nami postawione?**

– Lepiej starać się utrzymać normalne godziny pracy, bo nasz organizm jest do tego przyzwyczajony, niż zakładać, że zrobimy tylko kilka najważniejszych zadań np. wieczorem czy w nocy.

**Brzmi nieźle, ale jak postępować w sytuacji, gdy jeden z rodziców zostaje w domu z dziećmi, a drugi wychodzi do pracy?**

– Wtedy od tej reguły trzeba zrobić wyjątek. Rodzic zostający z dziećmi nie jest w stanie pracować tak efektywnie, jak osoba, która jest sama w domu. Dlatego partner po powrocie z pracy powinien przejąć część obowiązków związanych z opieką nad dziećmi lub starszymi rodzicami, a współmałżonek, który był wcześniej w domu, może w tym czasie zająć się swoją pracą.

**Sytuacja się zmienia, gdy oboje współmałżonków musi pracować zdalnie...**

– Dobrze określić czas realizacji zadań w blokach. To pozwoli na robienie przerw i organizowanie działań innych domowników, np. pracuję od 8.30 do 11.00 potem robię pół

godziny przerwy, ogarniam to, co się dzieje w domu i znowu wracam do pracy na jakiś blok czasowy. Albo pracuję od 8.00 do 9.30, a mój współmałżonek od 9.30 do 11.00. W ten sposób możemy wymieniać się najważniejszymi obowiązkami domowymi.



*Mamy taką pokusę,  
żeby zostać w piżamie.  
Jeśli tak zrobimy,  
to nasz umysł  
podświadomie będzie  
czuł się rozluźniony,  
a my przecież mamy  
pracować.*

**O czym jeszcze warto pamiętać?**

– O utrzymaniu porannych rytuałów tak, jakbyśmy wychodzili do pracy: wstaniu o tej samej co zwykle porze, zjedzeniu posiłku, wzięciu prysznic i zmienieniu piżamy na zwyczajne ubranie. Mamy taką pokusę, żeby zostać w piżamie, bo w końcu jesteśmy w domu i nie musimy wychodzić. Jeśli tak zrobimy, to nasz umysł podświadomie będzie czuł się rozluźniony, a my przecież mamy pracować. Umysł lubi odpoczywać, więc gdy będziemy mu przekazywać tego typu sygnały, to trudniej nam będzie „wbijać się” w rytm pracy. Dobrze jest również zsynchronizować naszą pracę z pracą naszych współpracowników i zadania wymagające kontaktu z innymi ludźmi realizować w pierwszej kolejności, wtedy gdy jesteśmy najbardziej wydajni. Rzeczy mniej obciążające i nie wymagające kontaktu ze współpracownikami, czy klientami można zrobić w późniejszych godzinach.

**Jak się skupić na pracy w domu, gdy co chwilę pojawia się pokusa zrobienia przerwy na ulubiony program w telewizji lub inne rzeczy, o których w biurze zapominamy lub po prostu nie mamy do nich dostępu?**

– Musimy unikać tzw. pożeraczy czasu, czyli oglądania telewizji i korzystania z mediów społecznościowych. Zachęcam do odizolowania się od tego typu bodźców w czasie pracy. I co równie istotne, nie podjadamy.

**Trudno uniknąć napięcia, nagle zostaliśmy zamknięci w niewielkich mieszkaniach...**

– Wszyscy jesteśmy sfrustrowani. Wydawało się, że marzyliśmy o tym, żeby posiedzieć trochę w domu, a teraz okazuje się, że mamy zbyt dużo bodźców związanych z obecnością naszych bliskich, w dodatku nie możemy wyjść na zewnątrz. Dlatego warto ułożyć harmonogram dnia. W czasie, w którym rodzic pracuje, dziecko odrabia lekcje, potem przerwa na wspólny obiad i powrót do swoich zajęć. Lepiej nie odrabiać z dzieckiem lekcji po południu i wieczorem, tylko próbować zachęcać je do samodzielnej pracy. Natomiast gdy dziecko jest małe, to najlepiej zadania, które wymagają od nas największego skupienia, wykonywać podczas jego drzemki. Nie przeznaczajmy tego czasu na przygotowanie posiłku, obiad można ugotować wieczorem i odgrzać następnego dnia.

**Zachowanie takiej równowagi w praktyce nie jest proste...**

– Jeśli jesteśmy zajęci, a dziecko chce skupić naszą uwagę na swoich sprawach, to powiedzmy mu: pobawię się z tobą za pół godziny, ale teraz muszę coś skończyć, ja zrobię to, a ty w tym czasie zrób to i to. Ta sytuacja nie jest łatwa dla wszystkich. Skoro nam, dorosłym, trudno sobie z nią poradzić, to czego wymagać od naszych dzieci. Dla nich rodzic w domu oznacza bez troskę i zabawę, a nie obowiązki. Nie zapominajmy o tym.

**I może jeszcze na koniec rada dla nas wszystkich, nie tylko dla osób zdalnie pracujących. Co powinniśmy robić, by przetrwać ten trudny czas?**

– Przede wszystkim nie ulegać panice, dystansować się, śledzić informacje o epidemii w kilku sprawdzonych źródłach, korzystać z mediów, które przekazują rzetelne wiadomości. Skupić się na profilaktyce, a nie na sianiu paniki. Można też poświęcić ten czas na kontakt z osobami, dla których na co dzień nie mamy czasu, oczywiście telefoniczny lub internetowy, częściej dzwonić do rodziców, czy odświeżyć relacje ze znajomymi. Dla wielu z nas to może być idealny czas na przeczytanie zaległych książek, ćwiczenia fizyczne, pouczenie się języka obcego, a nawet diety – w końcu mamy pod kontrolą zakupy i nie możemy wskoczyć do sklepu po smakołyki.

Rozmawiała **Agnieszka Konieczny**



Foto: commons.wikimedia.org/Klaumich49

# To zły sygnał dla górnictwa

**27 marca premier Mateusz Morawiecki odwołał wiceministra aktywów państwowych i pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego Adama Gawędę. Spotkało się to z dezaprobatą w środowisku górnictwa.**

**D**ecyzja o dymisji ministra Adama Gawędę jest odbierana jako sygnał, że rząd będzie szedł ręką w rękę z unijnymi decydentami zmierzającymi do likwidacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce. Negatywną ocenę decyzji o dymisji ministra odpowiedzialnego za tak kluczowy sektor, pogłębia fakt, że zapadła ona w momencie, gdy polska i światowa gospodarka znalazły się ogromnym kryzysie wywołanym przez epidemię koronawirusa.

– Wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin inaczej niż ja widzi przyszłość sektora oraz rolę, jaką powinno pełnić górnictwo węgla kamiennego i brunatnego w czasach największego kryzysu od czasów II Wojny Światowej – napisał w oświadczeniu wydanym po ogłoszeniu decyzji o jego dymisji wiceminister Adam Gawęda, dodając, że w górnictwie jest podobnie jak w wojsku – z decyzjami przełożonych się nie dyskutuje.

– Abstrahując od osoby tego konkretnego polityka, każda dymisja ministra ze Śląska musi wywoływać niepokój, bo jest zwiastunem zmiany polityki rządu w odniesieniu do branży i regionu, a zamieszanie to ostatnia rzecz, jakiej ktokolwiek oczekuje. I trudno nie zauważyć, że brak rządowej pomocy dla sektora

jest zaskakująco zbieżny z tym, co wyczynia Bruksela – mówi Bogdan Hutek, szef górnictwa „Solidarność”.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” Dominik Kolorz zwraca uwagę, iż były już wiceminister w oświadczeniu po dymisji zaznaczył, że miał inną wizję rozwoju górnictwa niż wicepremier Sasin. – To oznacza, że zdaniem Adama Gawędę rząd zmierza do bardzo głębokiej restrukturyzacji górnictwa i ja też tak to odbieram – mówi szef śląsko-dąbrowskiej „S”. – Wielu oceniało ministra Gawędę jako osobę, która dużo opowiada o swoich pomysłach, ale za mało podejmuje konkretnych decyzji. Niemniej takie decyzje podejmował i dawały one nadzieję na przyszłość. To jest niepoważne, żeby w tak kryzysowej dla gospodarki sytuacji, z jaką mamy do czynienia, wymieniać ministra odpowiedzialnego za kluczowy sektor w systemie energetycznym państwa. Zresztą „niepoważne” to chyba zbyt łagodne określenie – dodaje Dominik Kolorz.

Adam Gawęda pełnił funkcję wiceministra odpowiedzialnego za górnictwo od lipca 2019 roku najpierw w resorcie energii, a później Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Grzegorz Podzorny

## Tania energia receptą na kryzys

**K**rajowy Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” zaapelował 25 marca do rządu, aby w ramach „Tarczy Antykryzysowej” firmy z sektora paliwowo-energetycznego zostały objęte nowymi regulacjami, które pomogą im przetrwać okres kryzysu będący skutkiem pandemii koronawirusa. – Wszelkie programy naprawcze, jakie trzeba będzie w różnych branżach gospodarki wdrożyć w związku z kryzysem, będą musiały się opierać o bezpieczne dostawy taniej energii. A jedynym gwarantem taniej, a zarazem bezpiecznej energii jest rodzimy sektor paliwowo-energetyczny. Dlatego troska państwa o ten obszar powinna być szczególna – ocenił Jarosław Grzesik, przewodniczący KSGiE NSZZ „Solidarność”.

Jego zdaniem jednym z pierwszych działań rządu w tym obszarze powinno być zawieszenie wszelkich barier administracyjnych dla krajowych nośników oraz zawieszenie, a w niektórych przypadkach zniesienie obciążeń publicznoprawnych przedsiębiorstw górniczych i energetycznych. – Negatywne perspektywy, jakie dziś rysują się przed spółkami wydobywczymi oraz przedsiębiorstwami zajmującymi się wytwarzaniem, dystrybucją i obrotem energii elektrycznej, a także spółkami okotogórnictwymi i okołoenerygetycznymi, powinny stanowić ostateczny argument na rzecz zawieszenia lub całkowitej likwidacji niektórych obciążeń. Pozwoliłoby to przetrwać ten trudny okres całej branży. Jeśli mamy przeżyć dzisiejszy kryzys i stworzyć odpowiednie warunki, aby odbudować przemysł i uniknąć takich zagrożeń, musimy postawić teraz na przyszłość polskich kopalń oraz wykorzystywać rodzimy surowiec w przyszłości – czytamy w wystąpieniu KSGiE NSZZ „Solidarność” zaadresowanym do premiera Mateusza Morawieckiego oraz szefów resortów aktywów państwowych i klimatu. Treść pisma przekazano też reprezentantom Klubu Parlamentarnego PiS.

– Apelujemy o podjęcie natychmiastowych działań łagodzących skutki kryzysu związanego z pandemią koronawirusa i stworzenie warunków odbudowy górnictwa i energetyki w warunkach zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców i gospodarki. Sytuacja ta stanowi wystarczającą podstawę do zawieszenia regulacji unijnych (podobnie jak dla sektora bankowego i motoryzacyjnego) – podkreślono w wystąpieniu KSGiE, największej branżowej struktury NSZZ „Solidarność”.

NY

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

**WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 5.04.2020 roku

**BIURA TERENOWE ZR:** Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71



☺ **Humor:**

Ten wirus to ewidentnie spisek kobiet:

1. Rozgrywki piłki nożnej zostały zawieszono.
2. Pozamykali wszystkie knajpy.
3. Wszyscy faceci muszą siedzieć w domu ze swoimi żonami.

★★★★

Byłam z mężem na zakupach w markecie. Wróciliśmy do domu, ściągamy maski, patrzę – nie mój chłopt!

★★★★

Ogłoszenie matrymonialne:  
Sympatyczny Pan z zapasem makaronu pozna Panią z zapasami papieru toaletowego.

★★★★

Kupiłem cukier i drożdże.  
W weekend spróbuję wynaleźć szczepionkę na koronawirusa.

★★★★

Twoja stara jest tak gruba, że nie może jej objąć nawet kwarantanna.

★★★★

Jak się to wszystko skończy, to pojedziemy całą rodziną na długie wakacje. Każde w innym kierunku.

★★★★

Jeżeli zamykasz kogoś na dwutygodniową kwarantannę, nie zapomnij zabrać mu wiertarki.

★★★★

Dziś lepiej głośno w towarzystwie puścić bąka, niż cicho kaszlnąć.

★★★★

Dziś do banku przyszedł 2 osoby w maskach. Zapanowała panika! Okazało się, że to napad... wszyscy się uspokoiili.

**Więści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**Ś**wiat stanął na głowie i naprawdę nie jest łatwo wypełnić tę rubrykę w czasach, gdy nikomu nie jest do śmiechu. Z drugiej jednak strony na każdym kroku strofują nas, jak ważne jest dziś zachowanie dystansu. Naszym zdaniem ten dystans przyda się nie tylko w sensie fizycznym. Mając do wyboru śmiech i zamartwianie się zdecydowanie wybieramy to pierwsze. Po prostu dla zachowania higieny psychicznej. Jest nam ona dzisiaj potrzebna, jak chyba nigdy wcześniej.

**D**la wszystkich rodziców jednym z najbardziej upierdliwych elementów „narodowej kwarantanny” jest zdalna nauka ich pociech.

Na szczęście z odsieczą przybyła TVP i rozpoczęła na swoich antenach emisję „Szkoly TVP”. W programie rzekomo prawdziwi nauczyciele prowadzą rzekomo prawdziwe i pełnowartościowe lekcje. Z radością i wdzięcznością włączyliśmy to naszym pociechom, aby dla odmiany przynajmniej raz trochę zmądrzały oglądając telewizję, a my razem z nimi. Nasza radość była jednak przedwczesna. Z telewizyjnych lekcji dowiedzieliśmy się na przykład, że obwód i średnica koła to w zasadzie to samo oraz że mnożąc liczbę ujemną i dodatnią wynik zawsze będzie dodatni. Najbardziej podobała nam się

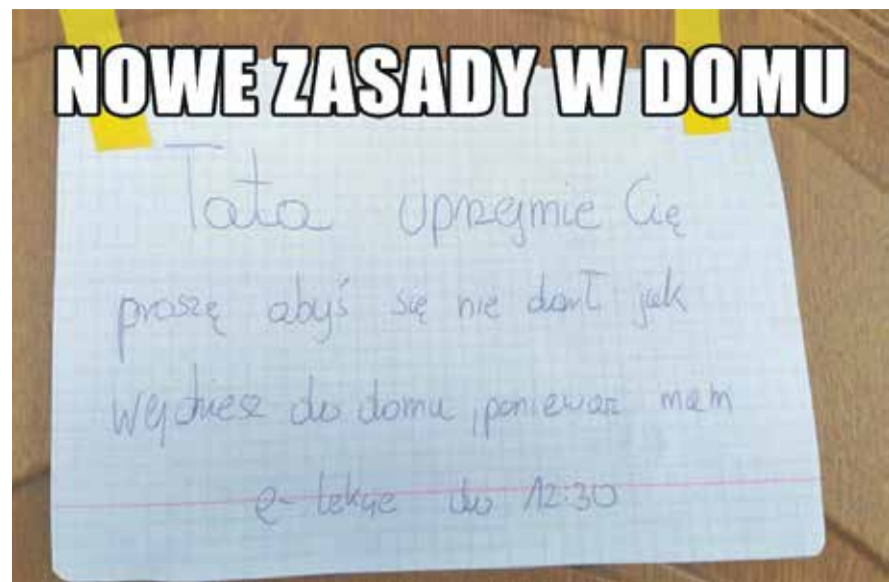


Foto: esmen

jednak lekcja chemii dla klas siódmych, przedmiotem której był ołów. Pani prowadząca zajęcia stwierdziła w ich trakcie co następuje: „ołów występuje na stacjach benzynowych, jest benzyna bezołowiowa”. Jeśli narzekacie, że w TV nie puszcza żadnych śmiesznych komedii, serdecznie polecamy. A o tym, że dzieci uczą się głupot, nie ma się co martwić. Trochę podrosną, staną się nastolatkami, a wtedy i tak wszystko będą wiedzieć najlepiej.

**S**koro dzięki TVP wiemy już, że ołowiu na stacjach benzynowych trzeba szukać w benzynie bezołowiowej, to mogliby też powiedzieć, gdzie znaleźć tam ten mityczny płyn odkażający. W minionym tygodniu odwiedziliśmy kilka Orlenów i za każdym

razem płyn albo właśnie się skończył, albo jeszcze nie było dostawy. Zaczynamy podejrzewać, że z tym płynem jest trochę jak z jednoróżcami. Wszyscy słyszeli, ale nikt nie widział.

**T**ak jak zaczęliśmy, tak też skończymy. Świat stanął na głowie.

W mgnieniu oka diametralnie zmienił nie tylko nasze codzienne życie, ale też postrzeganie wielu kwestii. Zastanówcie się sami. Czy np. jeszcze kilka tygodni temu pomieściłoby Wam się w głowach, że będziecie czuć szacunek i zaufanie do kogoś, od kogo na metr śmierdzi spirytusem? Oby tylko wszystkie te zmiany prowadziły do tego, żeby znowu mogło być tak, jak dawniej. Tego właśnie na koniec sobie i Wam gorąco życzymy.

**Gospodzki&Podrózny**

Reklama

*Przed nami Święta Wielkiej Nocy.  
Z tej okazji pragniemy złożyć  
najserdeczniejsze życzenia zdrowych  
i rodzinnych świąt spędzonych  
w ciepłej, domowej atmosferze.*

*Zarząd i Rada Nadzorcza  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej*



*Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych,  
obfitości na świątecznym stole  
oraz wiosennego nastroju w gronie rodzinnym  
wszystkim Pracownikom, ich Rodzinom  
oraz naszym Klientom*

*życzy*

*Zarząd Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o.  
w Sosnowcu*